

Rada Prawna KEP opracowuje instrukcję w sprawie wystąpień z Kościoła

Rada Prawna Konferencji Episkopatu Polski przygotowuje instrukcję jednakowego postępowania we wszystkich diecezjach w sprawie deklaracji wystąpień z Kościoła. Instrukcja ta ma być zgodna ze stanowiskiem Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych w tej sprawie, opublikowanym w marcu 2006 r. Biskupi zajęli się sprawą wystąpień podczas ostatniego, 341. zebrania plenarnego KEP. Podjęli ten temat m.in. z powodu potrzeby adaptacji watykańskiego komunikatu na grunt Kościoła w Polsce. Zaobserwowali również, że deklaracje wystąpień w różnych diecezjach kraju przysyłane są na jednakowych formularzach i „noszą znamiona zorganizowanej akcji”.

Jednym z tematów poruszanych podczas ostatniego zebrania plenarnego Episkopatu w Warszawie było określenie zasad i kryteriów występowania z Kościoła katolickiego. Jak powiedział KAI sekretarz generalny Episkopatu bp Stanisław Budzik, na terenie kilku diecezji w Polsce znane są przypadki przysyłania na gotowych, jednakowych formularzach deklaracji wystąpienia z Kościoła. Innym problemem jest sytuacja Polaków pracujących w Niemczech, gdzie obowiązuje podatek kościelny. Niektórzy Polacy, chcąc zaoszczędzić, występują z Kościoła i przysyłają takie deklaracje do Polski. „Powstaje pytanie, jak to traktować, czy są to wystąpienia autentyczne i jak wobec takich deklaracji powinni zachowywać się księża” – mówi bp Budzik.

Jak powiedział KAI rzecznik Episkopatu ks. Józef Kloch, pracę nad odpowiednią instrukcją trwają od dłuższego czasu. Bp Piotr Libera, jeszcze jako sekretarz generalny KEP, poprosił Radę Prawną Episkopatu o opracowanie dokumentu pozwalającego na jednolite postępowanie we wszystkich diecezjach w Polsce, zgodne z prawem i stanowiskiem Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych – podkreślił rzecznik. Będzie on pomagał odróżnić chwilowe, koniunkturalne deklaracje od tego, co prawo kanoniczne określa jako świadome i dobrowolne wyłączenie się ze społeczności wiernych.

Problem apostazji na życzenie zainteresowanego, a nie związanej z kościelną karą za notoryczne i publicznie manifestowane odejście od wiary, to nowe zjawisko w historii Kościoła. Dlatego też nie było dotychczas jednoznacznej praktyki co do związanej z tym procedury. W związku z tym od dłuższego czasu liczni biskupi, wikariusze sądowi i inne osoby działające na obszarze Prawa Kanonicznego, przedstawiali Papieskiej Radzie wątpliwości i prośby o wyjaśnienia w związku z tak zwanym *actus formalis defectionis ab Ecclesia catholica*. W odpowiedzi na nie Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych wydała 13 marca 2006 roku specjalny komunikat jednoznacznie określający zarówno warunki, jak i procedurę postępowania.

Watykańscy kanoniści podkreślają przede wszystkim, „że sakramentalna więź przynależności do Ciała Chrystusa, którym jest Kościół, zważywszy charakter sakramentalny chrztu, jest trwałą więzią ontologiczną i nie zostaje umniejszona z powodu jakiegokolwiek aktu lub faktu odstąpienia.” Taki akt musi urzeczywistnić się poprzez: wewnętrzną decyzję odstąpienia od Kościoła katolickiego, wykonanie i zewnętrzną manifestację tej decyzji oraz przyjęcie do wiadomości tej decyzji przez kompetentną władzę kościelną. Musi również być dokonany przez prawnie zdolną do tego osobę w sposób osobisty, świadomy i wolny. Jak podkreśla dokument, wymagane jest także, „aby akt został ujawniony przez zainteresowanego w formie

pisemnej kompetentnej władzy Kościoła katolickiego: własnemu ordynariuszowi lub proboszczowi, który jedynie jest kompetentny, by stwierdzić czy zaistniał akt woli”.

W związku z komunikatem Papieskiej Rady w niektórych diecezjach powstały już odpowiednie instrukcje. Według informacji skierowanej przez kurię krakowską do duchownych diecezji, akt apostazji powinien zostać sformułowany na piśmie i przedstawiony proboszczowi osobiście, w obecności dwóch świadków, najlepiej rodziców lub rodziców chrzestnych. Proboszcz zaś dokonuje stosownej adnotacji w księdze chrztów lub przesyła zawiadomienie do parafii chrztu danej osoby. O adnotacji należy też zawiadomić Kurię Metropolitalną. Proboszcz może też wydać zainteresowanemu zaświadczenie o wystąpieniu z Kościoła, choć nie ma takiego obowiązku.

Krakowska instrukcja przypomina, że mimo formalnego wystąpienia z Kościoła, sakrament chrztu jest nieodwracalny i nadal tworzy nienaruszalną więź danej osoby z Chrystusem. Chrzest jest też faktem historycznym, dlatego też wykreślenie aktu z księgi chrztu nie jest możliwe. Ustawa o ochronie danych osobowych z 29 sierpnia 1997 r. nie ma w tym przypadku zastosowania ze względu na postanowienia konkordatu. Instrukcja zwraca uwagę na obowiązki duszpasterza wobec osób, które pragną odejść od Kościoła – powinno się podjąć wysiłek odwiedzenia takiej osoby od powziętego zamiaru, należy jednak w rozmowie „okazać prawdziwą duszpasterską troskę i miłość, zamiast grozić konsekwencjami”.

Wiele kontrowersji wzbudza natomiast kwestia rozróżnienia między autentyczną chęcią zerwania wspólnoty wiary a czysto zewnętrzną deklaracją dokonaną np. z przyczyn finansowych, jak to może mieć miejsce w sytuacji, gdy przynależność kościelna wiąże się z obowiązkiem płacenia „kościelnego podatku”. Takie rozwiązania prawne występują np. w Niemczech czy Austrii. Instrukcja krakowska interpretując dokument Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych podkreśla, że „akt wystąpienia z Kościoła jest skuteczny tylko wówczas, gdy deklaracji zewnętrznej towarzyszy wewnętrzne przekonanie i pragnienie zerwania kościelnej wspólnoty wiary, sakramentów i władzy pasterskiej”. Oznacza to, że rezygnacja wynikająca z chęci uniknięcia podatków nie zawsze musi oznaczać wystąpienia z Kościoła w sensie kanonicznym. „Gdy do parafii wpłynie zaświadczenie z urzędu świeckiego o czymś wystąpieniu z Kościoła, nie powinno się odnotowywać tego faktu w księdze ochrzczonych. Zawiadomienie należy zachować w aktach parafialnych, a przy okazji osobistej rozmowy z osobą, której sprawa dotyczy, podjąć z powagą tę sprawę” – głosi instrukcja.

Takie rozumienie komunikatu Papieskiej Rady nie pokrywa się z tym, które w czerwcu 2006 r. przedstawił Przewodniczący Konferencji Biskupów Niemiec, kard. Karl Lehmann w rozmowie z niemiecką agencją KNA w Bonn. Kardynał zaznaczył wówczas, że oświadczenie o wystąpieniu z Kościoła złożone przed władzami państwowymi oznacza publiczny akt zerwania z Kościołem, co pociąga za sobą karę ekskomuniki.

Zdaniem rzecznika Episkopatu, ks. Józefa Klocha, o podjęciu tematu wystąpień podczas ostatniego plenarnego zebrania polskich biskupów zdecydowały m.in. przesyłane z Niemiec dokumenty o zaniechaniu płacenia podatku kościelnego przez Polaków pracujących w Niemczech oraz przypadki przysyłania do parafii w Polsce jednakowych formularzy związanych z wystąpieniem z Kościoła katolickiego.

Najprawdopodobniej jednakowe formularze aktów apostazji, które docierają do polskich parafii, pochodzą ze strony internetowej apostazja.pl. Serwis ten działa od kwietnia 2006 r.

Powstał z inicjatywy osoby prywatnej, Jarosława Milewczyka. „W pewnym momencie sam szukałem możliwości wystąpienia z Kościoła katolickiego w oparciu o Kodeks Prawa Kanonicznego. Dostęp do tych informacji był bardzo ograniczony. Gdy po wielu wysiłkach udało mi się skutecznie dokonać aktu apostazji, postanowiłem podzielić się zebranymi już przeze mnie informacjami m.in. na temat tych procedur ze wszystkimi, którzy mogą być w podobnej do mnie sytuacji, żeby im zaoszczędzić zachodu” – wyjaśnia Milewczyk.

W istocie - na stronie internetowej apostazja.pl znaleźć można zarówno wytłumaczenie samego terminu „apostazja” i wyjaśnienie na czym polega odejście z Kościoła oraz jakie są tego konsekwencje duchowe i społeczne (w oparciu o Kodeks Prawa Kanonicznego), jak i argumenty przemawiające za dokonaniem tego aktu. Strona zawiera kilka wzorów formularzy dokumentów, które mogą być wykorzystane przez dokonującego apostazji, wraz z ich omówieniem. Znaleźć można tu również opis doświadczeń osób, które odchodziły z Kościoła oraz liczne linki, m.in. do Internetowej Listy Ateistów i Agnostyków, na której widnieją już nazwiska 8555 osób.

Milewczyk podkreśla, że w żaden sposób nie zachęca i nie namawia do dokonywania aktów apostazji. Udziela natomiast informacji i pomocy, gdy osoba, która podjęła decyzję o wystąpieniu z Kościoła, napotyka na trudności np. ze strony duchownych.

Dotychczas brak statystyk mówiących o faktycznie dokonanych aktach apostazji w Polsce. Jak informuje Milewczyk, liczba pobrań dokumentów z jego strony waha się od kilkuset do kilku tysięcy miesięcznie, przykładowo we wrześniu 2007 r. takich pobrań było 1500. Jak sam podkreśla – liczba pobrań nie jest równoznaczna z liczbą odejść. Jego zdaniem jednak liczba aktów apostazji lawinowo rośnie, choć - jak sam zaznacza - nie ma konkretnych danych. Rzecznik Episkopatu Polski ks. Józef Kloch stwierdza natomiast, że na zebraniu biskupów była mowa jedynie o pojedynczych przypadkach w poszczególnych diecezjach.

Milewczyk podkreśla ponadto, że reakcje proboszczów i osób duchownych informowanych o chęci apostazji bywają skrajnie różne – od spokojnych i pełnych zrozumienia po gwałtowne i wiążące się z próbami utrudniania takiej decyzji, wprowadzaniem w błąd co do procedur, a nawet z groźbami. „Dlatego próby porządkowania tej sprawy przez hierarchię kościelną uważam za jak najbardziej słuszne” – zaznacza Milewczyk.

Rada Prawna KEP, której obecnie przewodniczy bp Andrzej Dzięga, sporządza projekty uchwał Episkopatu, dokonuje ekspertyz w zakresie prawa kanonicznego i cywilnego, a także opiniuje projekty ustawodawstwa cywilnego przesłane do Episkopatu przez Radę Ministrów.

[Pobrano z serwisu www.apostazja.pl]